

Do zasadniczych zmian m.in. należy zniesienie komisji szacunkowych. Wymiar podatków tem samem oddany został całkowicie w ręce władz administracyjno skarbowych bez udziału czynnika obywatelskiego. Komisje odwoławcze, istniejące w okręgu każdej izby skarbowej, powołane do rozstrzygnięcia odwołań jedynie od wymiaru podatku od placów budowlanych, przemysłowego od obrotu i dochodowego, powołuje na okres dwuletni minister skarbu, mianując częściowo na wniosek dyr. izby skarbowej z pośród grona zainteresowanych płatników oraz powołując przedstawionych przez tegoż dyr. izby skarbowej delegatów samorządu gospodarczego i samorządu wolnych zawodów.

Zbieranie materiału do wymiaru podatkowego odbywać się będzie do 1 stycznia, przyczem spisy podatników przedstawiać mają właściciele domów. Zeznania podatkowe należy składać na zasadzie nowej ustawy w terminie do 1 marca każdego roku podatkowego. Nowością jest przepis, że jeden nakaz płatniczy może obejmować kilka podatków. Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem 1. 10. br.

Przygotowania do wystawy regionalnej w Ostrzeszowie.

W związku z zbliżającym się terminem otwarcia wystawy regionalnej pow. kępińskiego w Ostrzeszowie, nad którą protektorat przyjął p. wojewoda poznański hr. Roger Raczyński, obradował pod przewodnictwem p. Dąbrowskiego, komitet prezydjalny wystawy przy udziale poszczególnych przewodniczących sekcji wystawy.

Prace przygotowawcze postępują w bardzo szybkim tempie. Rozesłano już karty zgłoszeń, które w pierwszej mierze przyczynią się do ustalenia miejsc na poszczególne ekspozycje. Obecnie już większa ilość wystawców zgłosiła swój akces w wystawie, co świadczy o żywym zainteresowaniu się wystawą w poszczególnych kołach handlowych, przemysłowych i rolniczych i to nie tylko z powiatu kępińskiego lecz również przyległych.

Wielką atrakcją wystawy będzie urządzenie przez władze wojskowe remontu koni z powiatów kępińskiego, ostrowskiego i wieluńskiego płażony z prejąowaniem. — Ponadto przygotowują właścianki wielki przegląd gospodarstwa domowego, który uwidoczni się w wystawieniu starej chaty włościńskiej, obok której umieszczone zostały nowe wybudowany nowy dom gospodarski dla wykazania nowej kultury oraz obecnych wymogów higieny.

W celu przygotowania odpowiednich pomieszczeń na konie, bydło i trzodę chlewną, podaje komitet wszystkim wystawcom do wiadomości, że zgłoszenia do wystawienia powyższych zwierząt należy skierować najpóźniej do 25 bm., które przyjmują: Szkoła Rolnicza w Kępnie oraz Sekretariat Kółek Rolniczych w Ostrzeszowie. Po tym terminie dalszych zgłoszeń przyjmować się nie będzie. Termin zgłaszania innych ekspozycji upływa z dniem 20 lipca br.

Powszechny zlot młodzieży w Gdyni.

Realizując hasło mobilizacji młodego pokolenia Polski dla służby na morzu i dla morza Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza” organizuje w dniu 1 lipca w Gdyni „Powszechny Zlot Młodzieży” z całej Polski. W Zlocie ma wziąć udział 50.000 uczestników, reprezentujących wszystkie organizacje młodzieży: wiejskiej, robotniczej, szkolnej, akademickiej, Hufce P.W., stowarzyszenia sportowe itd.

Program uroczystości zlotowych w dniu 1 lipca przewiduje zbiórki uczestników Zlotu o godz. 10-iej na Polanie Redłowskiej. Po Mszy Polowej, cele browanej przez Ks. Biskupa Okoniewskiego, kazania i przemówieniach odbędzie się uroczyste ślubowanie zgromadzonej młodzieży na wierość morzu. Ślubowanie odbierze, a następnie przyjmie wielką defiladę wszystkich uczestników Zlotu Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który specjalnie przybędzie w tym celu na uroczystości do Gdyni. Po południu przewidziane są pokazy, zawody i popisy na morzu; wieczorem odbędą się nad morzem występy grup regionalnych, osnute na tle obrzędowości morskiej.

Drugi dzień pobytu uczestników w Gdyni wykorzystany zostanie na zwiedzenie miasta, wycieczki i urzędzeń portowych oraz na krótkie wycieczki morskie. Zgłoszenia uczestników mogą skutecznie Stowarzyszenia zaproszone do udziału w Zlocie, oraz wojewódzkie Komitety „Święta Morza”. Zakwaterowaniem i wyżywieniem zajmie się Komenda Zlotu, która jednocześnie zapewni uczestnikom maksymalne zniżki kolejowe. Wszelkich informacji w sprawie Zlotu udziela Główny Komitet Wykonawczy „Święta Morza” w Warszawie, Widok 10 II. p.

W sprawie obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Warszawa. Najwyższy trybunał administracyjny wydał dwa zasadnicze wyroki w sprawie obowiązku ubezpieczenia pracowników umysłowych. Jeden z wyroków stwierdza, że pochodzący z wyboru członkowie organów, osoby prawne, podlegają obowiązkowi ubezpieczenia jeżeli są faktycznie zatrudnieni. Obojętne jest, czy pobierają oni za swoje czynności wynagrodzenie, czy też pracują bezinteresownie. Osoby te mogą jednak na własne żądanie zwolnić się od obowiązku ubezpieczenia, jednakże zwolnienie następuje od pierwszego danego miesiąca, w którym podanie zostanie złożone.

Drugi zasadniczy wyrok rozstrzyga: Nie podlegają obowiązkowi ci pracownicy, którzy w chwili

węścia w życie dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, to jest 1 go stycznia 1928 roku, mieli ukończonych 60 lat życia i pozostawali w dniu tym bez pracy, a dopiero później objęli zatrudnienie.

Rodziny dezertorów pozbawiane obywatelstwa.

Warszawa. Najw. Trybunał Adm. wydał ostatnio orzeczenie w doniosłej sprawie pozbawienia obywatelstwa polskiego za uchylenie się od obowiązku służby wojskowej N. T. A. orzekł, że władze administracyjne są uprawnione do pozbawiania obywatelstwa nie tylko dezertorów, ale także i ich rodzin.

Na podstawie rozporządzenia Rady Obrony Państwa z r. 1920 w decyzji o pozbawieniu obywatelstwa może być zastrzeżone że skutki jej rozciągają się również na żonę, uchylającego się od służby i jego dzieci w wieku do lat 18. Następować to może we wszystkich wypadkach, gdy stwierdzona została szczególna zła wola rodziny i jej pomoc w dezereji.

Kryzys wśród lekarzy.

Polskie Tow. Higieniczne ogłosiło wyniki ankiety, rozpisanej celem stwierdzenia, ilu lekarzy wykonują praktykę na terenie Rzplitej — Według tej ankiety, Polska posiada 11.434 lekarzy, co przy 32 milionowej ludności, daje na 1 lekarza 2819 ludności. Największą ilość lekarzy osiedliła się w Warszawie, bo 2574, na drugim miejscu stoi województwo lwowskie z liczbą 1417 lekarzy.

Z ogólnego zestawienia ankiety wynika, że liczba lekarzy w Polsce jest prawie dostateczna, lecz tylko w tym wypadku, gdyby rozmieszczenie ich było równomierne. Tymczasem powiaty, posiadające większe miasta, mają obsadę lekarską zbyt obfitą, inne zaś niedostateczną i to właśnie jest przyczyną przesilenia w zawodzie lekarskim.

Postulaty adwokatów.

Warszawa. Ub. soboty w lokalu naczelnej rady adwokackiej odbyła się konferencja dziekanów rad adwokackich. Omawiano szereg spraw zawodowych m.in. projekt ograniczenia dopływu nowych sił do rad adwokackich i zamknięcia na przeciąg kilku lat listy adwokatów.

Konferencja miała charakter informacyjny w celu wysondowania opinii, co do poruszonych spraw.

27 majątków na licytacji.

Warszawa. Na pierwszą połowę lipca br. wyznaczona została druga seria licytacyjna majątków ziemskich. Lwowskie Tow. Kredytów wystawia na sprzedaż 27 majątków, między którymi są również posiadłości hr. Adama Potockiego. Zachodzi obawa, iż majątki te mogą dostać się w posiadanie Ukraińców.

„Hjenty licytajne“

po raz pierwszy w kleszczach kodeksu.

Na terenie Warszawy grasowały przez długi czas banda t. zw. hien licytacyjnych, rekrutująca się z najróżnorodniejszych mętów, które nie mając nic do stracenia, obsadzały wszystkie sale licytacyjne, nie pozwalając nikomu nabywać wystawianych tam przedmiotów. Działalność ta była w naj wyższym stopniu godna napiętnowania, gdyż w ten sposób cenne nieraz przedmioty, sprzedawano na licytacji za psie pieniądze.

Ostatnio władze postanowiły zlikwidować tę szajkę. Aresztowano kilkudziesięciu osobników, których postawiono w stan oskarżenia z art. 283 k. k. W wypadku tym po raz pierwszy zastosowano ten artykuł kodeksu, zabraniający nadużyć licytacyjnych.

Miesiąc aresztu za zabranie rzeczy sublokatorowi.

Warszawa. Hr. Ronikier miał sublokatora, który zalegał z komornem w sumie 200 zł. W czasie nieobecności jego hrabia „zarekwirował” na poczet swych należności rzeczy sublokatora, wartości 1.750 zł. W sądzie okręgowym hrabia tłumaczył się, że sublokator sam mu te rzeczy oddał na zabezpieczenie należności. Świadkowie stwierdzili wykrętne tłumaczenie hrabiego, którego sąd skazał na karę 1 miesiąca aresztu z zawieszeniem wykonania kary i nałożył na niego obowiązek zwrotu pobranych rzeczy.

Gen. Haller adoptowany przez Indjan.

Gen. Józef Haller odbywa obecnie — jak wiadomo podróż po Ameryce, celem zebrania funduszu na bezrobotnych Polaków amerykańskich, którzy służyli w czasie wojny światowej w szeregach błękitnej armii polskiej.

W ostatnich czasach gen. Haller przybył do miasta Syrakuz, gdzie był niezwykle serdecznie przyjmowany przez władze miasta. Burmistrz m. Syrakuz, Marvin, powitał gen. Hallera na stopniach ratusza i wręczył mu symbolicznie klucze miasta. Następnie w przemówieniu swoim zaznaczył burmistrz Marvin, że „obywatele Syrakuz cieszą się ogromnie z wizyty jednego z bohaterów wojny światowej“.

Po tem przywitaniu nastąpiła bardzo miła i ciekawa uroczystość, a mianowicie przyjęcie, czyli adoptowanie gen. Hallera przez szczerp Indjan Onondoga. Delegacja Indjan z pobliskiego rezerwatu wręczyła generałowi odpowiednie emblematy z fantastycznym nakryciem głowy i nadała mu imię Ga-A-Go-Wo, co znaczy w języku Irokezów, chwalać zasługi generała.

Wieczorem odbyło się w ratuszu przyjęcie dla gen. Hallera, oraz drugie przyjęcie w polsko-amerykańskim klubie obywatelskim. Gazety miejscowe zamieściły obszernie artykuły o uroczystościach na cześć gen. Hallera z fotografiami.

Człowiek, który jest swoim własnym teściem.

Przed sądem cywilnym w Wiedniu toczy się proces tak oryginalny, że trudno znaleźć ciekawszy problem procesowy, nawet w sądzie karnym.

W roli pozwanego występuje spensjonowany urzędnik kolejowy, który jest właściwie swoim własnym teściem.

Z aktu oskarżenia wynika, że żył on z matką swojej żony przez 14 lat, a gdy ją porzucił, ożenił się następnie z jej córką z pierwszego małżeństwa, a swoją pasierbicą, 19-letnią dziewczyną. Matka domaga się od swego byłego męża, a obecnie zięcia, aby dawał jej na utrzymanie, ponieważ znajduje się bez środków do życia. Natomiast córka jej tłumaczy się, że emerytura męża nie wystarcza na jej utrzymanie, natomiast matka ma jeszcze jednego syna, który jako kawaler, zarabiający wcale dobrze jako fryzjer, powinien matkę związać na swoje utrzymanie.

Zapytany przez sędziego emeryt, dlaczego porzucił swoją towarzyszkę życia, oświadczył, że żona zdradzała go i dlatego opuścił ją pewnego dnia i dopiero później uprzytomnił sobie, że jest zakochnany w swojej pasierbicy. Sąd uwzględnił ciężkie położenie materjalne pozwanego i uwolnił go od świadczeń na rzecz byłej żony, a obecnej teściowej.

Rekord szybkości.

Paryż. Lotnik francuski Delmotte ustanowił na samolocie 300 konnym nowy światowy rekord szybkości. Przestrzeń 100 km. przeleciał on w czasie 13 min. 54 sek., t. zn. ustanowił rekord 431 km. 664 m. na godzinę.

Poprzedni rekord osiągnął na samolocie 800-konnym Amerykanin Webell, który przeleciał 428 km. 138 m. w ciągu godziny.

Człowiek w koszu i tajemnica wagonu kolej.

Oryginalna rozprawa toczyła się w Londynie w sprawie tajemniczych a ustawicznych kradzieży przesyłek oraz listów na linii Londyn — Fishguard. Przez długi czas nie można było wysledzić sprawców notorycznych kradzieży, które pociągały poważne straty, gdyż niejednokrotnie łupem złodziei padły listy pieniężne.

I oto okazało się, że pomysłowi złodzieje londyńscy wynaleźli nowy sposób. Oto do wozu bagażowego wstawiali oni kufer lub kosz, nadany do jakiejś pośredniej stacji, a w tym kufrze zamykano spryciarza, który w chwili, kiedy pociąg był w ruchu, obchodził wóz i rabował spokojnie co mu wpadło pod rękę. Na odpowiedniej stacji wyładowywano kosz lub kufer razem z „żywym bagażem“.

Ten złodziejski trik został odkryty po pół roku praktyki, która naraziła kolej na poważne straty.

Niezwykła zemsta zawiedzionej.

W Batawji, na wyspie Jawie, dziewiętnastoletnia córka tamtejszego bankiera Hesbitha, zakochała się w amerykańskim malarzu Cockshinie, który przed laty dziesięciu osiedlił się na tej wyspie.

Malarz jednak oddał swe serce nie córce bankiera, lecz jednej z jej przyjaciółek. Zrozpaczona tem panna Hesbitha uplanowała niezwykłą zemstę. Oto zakupiła wszystkie, jakie tylko dostać mogła, obrazy Cockshina w liczbie 22, zgromadziła je niewidziana w ogrodzie domu, w którym odbywało się wesele młodej pary, pozem oblawszy obrazy benzyną, podpaliła je w oczach malarza.

Ogień ogarnął tak szybko płótna, że żadnego z nich nie zdołano ocalić, a w dwie godziny później wzgardzona bankierówna popełniła samobójstwo.

HUMOR I SATYRA

Mały klient.

Mały Józio przyszedł do sklepiku i pyta:
— Proszę pana, ile kosztuje u pana kilo jabłek?
— 80 groszy.
— A tabliczka czekolady?
— 30 groszy.
— A pud węgla?
— 90 groszy.
— A pud drzewa?
— 85 groszy.
— A słoik konfitur?
— Trzy złote.
— A taki mały słoiczek miodu?
— Złoty! Ale ja nie mam czasu, żeby tu się z kawalerem bawić — zniecierpliwił się sklepikarz.
— Czego sobie kawaler życzy?
— Ja chciałem się dowiedzieć, co mógłbym dostać za trzy grosze!!

Kalendarz małżeński.

— Tak dalej być nie może! Przedwczoraj w nocy przyszedłeś wczoraj do domu, wczoraj w nocy przyszedłeś dzisiaj do domu — jeżeli dzisiaj wrócisz znowu jutro do domu, spotkasz się z dobrem przyjęciem, już ja ci to obiecuję!

Astronomja.

Nauczyciel: Wymień mi kilka gwiazd.
Uczeń: — Z futbolu czy z kina?

Dodatek do Oredownika Ostrowskiego i Odolanowskiego.

Ostrów-Odolanów, dnia 12 czerwca 1934 r.

Ochrona przemysłu koncesjonowanego i rzemiosła.

W ostatnim czasie stwierdzono, że w powiecie ostrowskim osoby nieupoważnione i nie posiadające dowodów udzielenia zawodowego wykonywały prace wchodzące w zakres wszelkiego rodzaju przemysłu koncesjonowanego i rzemiosła.

Prawo do samodzielnego prowadzenia i wykonywania prac wchodzących w zakres przemysłu koncesjonowanego i rzemiosła wynika z przepisów rozporządzenia P. Prezydenta Rz. P. z dnia 7 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowym (D. U. Rz. P. Nr. 53 poz. 468). W związku z tem przypominam następujące zasadnicze artykuły wspomnianego rozporządzenia:

1) Art. 8 określa, że prowadzenie przedsiębiorstwa instalacyj wodociągowych, gazowych i elektrycznych jest zależne od posiadania koncesji, wystawionej przez władzę przemysłową i Instancję (Starostwa).

2) Prawo do samodzielnego prowadzenia rzemiosła przez obywateli państwa Polskiego wynika:

a) z tytułu praw nabytych (art. 3 ust. 2 pr. przem.), a mianowicie na podstawie niemieckiej ordynacji proceduralnej dla tych osób którzy przed 18 tym grudnia 1927 r. prowadzili samodzielnie, samodzielnie i na własny rachunek dane rzemiosło,

b) z tytułów podanych w art. 40 prawa przemysłowego, który brzmi: na podstawie uprawnienia, nabytego przez przemysłowca, może być po jego śmierci wykonywany dalej od niego przemysł koncesjonowany lub rzemieślniczy na rachunek wdowy przez czas jej wdowieństwa, albo na rachunek małoletnich zastępczych przez czas ich małoletniości. Przemysł nie może być wykonywany na rachunek wdowy, o ile była ona sądownie rozdzielona od męża i łoża z własnej winy lub też została wykluczona od spadkobrania. Władzy przemysłowej i Instancji należy donieść bez zwłoki, na czyj rachunek będzie wykonywany przemysł i równocześnie wymienić osobę powołaną do dalszego prowadzenia przemysłu. Jeżeli oprócz wdowy, która chce korzystać z prawa, określonego w ust. 1, pozostali także małoletni zastępcy do spadku uprawnieni, zachowuje prawo do dalszego wykonywania przemysłu przyszłostugowe wspólnie wdowie i tym zastępczym, o ile przemysłowiec nie poczynił w tej mierze żadnych zarządzeń. Prowadzenie przemysłu na rachunek masy upadłościowej (konkursowej) lub spadkowej należy również zgłosić władzy przemysłowej. Osoby powołane do dalszego prowadzenia przemysłu w wypadkach w tym artykule przewidzianych winny odpowiadać warunkom, ustawowym dla prowadzących przemysł.

c) z tytułu posiadania udzielenia zawodowego określonego art. 145 prawa przemysłowego, a mianowicie: za dowód udzielenia zawodowego do samodzielnego prowadzenia uważa się:

1) uprawnienie do używania tytułu mistrza rzemieślniczego danego rzemiosła,

2) świadectwo nauki danego rzemiosła, zakończone złożeniem z pomyślnym wynikiem egzaminu zasadniczego w połączeniu ze świadectwami co najmniej trzyletniej pracy w charakterze zasadnika w danym rodzaju rzemiosła,

3) świadectwo złożenia egzaminu przed komisją egzaminacyjną dla majstrów wojskowych.

W wypadkach a, b, c, jest konieczna karta rzemieślnicza, 4) z tytułu uzyskania zwolnienia na zasadzie art. 145 pr. przemysł. który brzmi: władza przemysłowa wojewódzka może poszczególne osoby zwolnić od obowiązku wykazania udzielenia określonego w art. 145, jeżeli dane osoby wykazują w inny wystarczający sposób, że posiadają odpowiedni udzielenie zawodowe.

W wypadkach zastępcstwa dobrowolnego t. j. zależnego od woli rzemieślnika zarówno zastępca jak i zastąpiony musi odpowiadać warunkowi zawodowego udzielenia do samodzielnego prowadzenia danego rzemiosła. Obowiązek zgłoszenia rozpoczęcia prowadzenia samodzielnego rzemiosła wynika z art. 144 prawa przemysłowego.

Prowadzenie rzemiosła z naruszeniem przepisów prawa przemysłowego i przepisów wydanych w jego wykonaniu, o ile dany czyn nie jest zagrożony karą w powszechnych ustawach karnych, podlega przestępstwu karno-administracyjnemu karze grzywny do 100 zł lub karze aresztu do 14 dni.

Wobec powyższego ostrzegam wszystkie osoby, nie posiadające dowodów udzielenia zawodowego, a wykonyujące przemysł koncesjonowany lub prace rzemieślnicze, że wszelkie wykroczenia z wyżej wspomnianych tytułów podlegają surowym karom.

PP. Burmistrzowie, Wójtowie przelozeni gmin i obszarów dworskich ogłoszą powyższe natchemiasł w swych gminach w sposób dotychczasowy.

Ostrów, dnia 7 czerwca 1934 r.

Starosta Powiatowy: (—) Ekkert.

Zarządzenie Starosty Pow. Ostrowskiego

z dnia 28. V. 1934 r. w sprawie zwalczania zarazy świń.

Z powodu urzędowego stwierdzenia zarazy świń w majątku noszący tuższego powiatu, zarządzam na zasadzie art. 26 i 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 sierpnia 1927 r. o zwalczaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych (Dz. U. R. P. Nr. 19 poz. 187) oraz rozporządzenie Wojewody Poznańskiego z dn. 11 lutego 1930 r. (Pozn. Dziennik Wojew. Nr. 10 poz. 86) co następuje:

§ 1. Zgromadzone zapowietrzona stanowią zabudowania majątku Rososzyca do której mają zastosowanie wydane na miejscu zarządzenia.

§ 2. Do okręgu zapowietrzonego wcielam gminę i obszar dworski Rososzyca.

§ 3. Wyprowadzenie świń z okręgu zapowietrzonego pomorem i zarazą świń jest bez każdorazowego mojego zezwolenia zakazane.

§ 4. Pędzenie świń jak również zatrzymywanie się ze świńmi transportowanymi na wozach jest w obrębie okręgu zapowietrzonego zakazane.

§ 5. Przy drogach na granicy obszaru dworskiego i gminy Rososzyca umieścić tablicę z wyraźnym i trwałym napisem Pomór-zaraza świń, przejazd z świńmi zakazany.

§ 6. Przekroczenia przepisów powyższego zarządzenia, które wchodzi w życie z dniem ogłoszenia i obowiązują aż do odwołania, karane będą na zasadzie rozdziału VII powołanego na wstępie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Ostrów, dnia 8 czerwca 1934 r.

Starosta Powiatowy: (—) Ekkert.

Zakup koni remontowych dla wojska.

Kierownictwo Remontu Koni M. D. Wojsk. podaje do wiadomości, że będzie zakupować konie remontowe dla wojska w roku budż. 1934-35 od: Związków Hodowców Koni zrzeszonych w Naczelnej Organizacji Zw. Hod. Koni, hodowców i innych osób za wyjątkiem handlarzy, na następujących warunkach:

I. Okresy zakupu.
I. od 15. V. do 10. VI. 1934 r.
II. od 15. VI. do 1. VIII. 1934 r.
III. od 1. IX. do 15. XII. 1934 r.
IV. od 1. I. do 25. II. 1935 r.

II. Określenie typów koni remontowych, wzrostu, wieku i ceny.

| Typ kopca | Wzrost | Cena |
|---------------------------|-----------|----------------------|
| Wierzchowy W-1. | od 150 cm | od 950 zł do 3000 zł |
| Wierzchowy W-2. | " 146 " | " 700 zł " 900 zł |
| Artyleryjski ciężki AK | " 151 " | " 950 zł " 3400 zł |
| Artyleryjski ciężki AC. | " 153 " | " 700 zł " 1000 zł |
| Artyleryjski lekki AL. | " 148 " | " 700 zł " 900 zł |
| Artyleryjski obniżony Ac. | " 145 " | " 300 zł " 600 zł |

Obwód klatki piersiowej musi przewyższać wzrost najmniej o 10 proc. miary wzrostu konia. Obwód kości nadgłębnej (mierzonej na 1/3 swej długości) wynosić powinien najmniej 18 cm.

Konie remontowe będą kupowane w wieku od 3 i pół lat (urodzone w 1931 r.) do lat 6 włącznie. Konie w wieku od 7 do 8 lat mogą być kupowane tylko pełnowartościowe i datne od razu do użytku.

Na ratunek dzieci.

Słaba jest moralnie i fizycznie ta dziatwa miejska. W ciężkich warunkach materialnych i higienicznych, w środowisku niezdrowym, na ulicy chowa się przyszłe pokolenie. W zimnych murach miejskich zdala od błogosławionego wpływu przyrody rosną młodzi, wrażliwi ludzie.

Brak im tej radości słońca. Nie można na to patrzeć obojętnie. Trzeba pomóc. Trzeba wzmocnić akcję kolonii letnich. Trzeba tę dziatwę wysłać na wieś! Choć na miesiąc, choć na parę tygodni.

Niestety akcja kolonii letnich dla braku środków odpowiednich nie może objąć nawet połowy dzieci ubogich, dzieci dla których ten wyjazd jest często prawdziwym ratunkiem przed chorobą fizyczną lub duchową.

inaczej przymierałaby głodem. Nie mam jej też za złe, że przestaje z chłopami i nie pnie się za wysoko, tam gdzie jej nie proszą...

Na szczęście twarz pani Gluskiej odmalowało się oburzenie, które zaraz pierzchnęło przed rozważeniem. Wykonała ręką wyraźne lekceważące gest i rzekła:

— Nie bądźmy takie zacofane, pani Barbaro. Zresztą panna Marysia pochodzi z rodziny silniczekkiej i jest dobrze wychowana. A gdyby nawet nie pochodziła, to jest więcej warta niż niejedna arystokratka.

Anulka, przysłuchująca się bacznie tej rozmowie, pochwyliła znaczący nacisk na ostatnim słowie i zaczęła przypatrywać się pani Gluskiej z wyrazem głębokiego namysłu.

— Wszystko dobrze — zgodziła się pani Barbara. — Żeby się tylko dobrze prowadziła, bo jak się doniesie do inspektora, to...

— Basiu! — zaprotestowała z rzadkiem u siebie uśmiechem Danusia. — Nie mów tak, bo to poprostu... poprostu... — zająknęła się bezsilnie. — Siostra ułyszała jakąś plotkę — zwróciła się do zdumionej pani Gluskiej — i wierzy. To tak łatwo popsuć kobiecie opinię i...

— W moich oczach nikt nie popsuje pannie Marysi opinii — rzekła tonem lekkiego oburzenia pani Gluska. — Weszła dziewczyna lubi się zabawić, ale po za tem jest bez zarzutu. Kto rozsiewa o niej uwłaczające wieści?

Pani Barbara i Anulka wymieniły szybko porozumiewawcze spojrzenia, które nie uszło uwagi pani Gluskiej. Pani Barbara rzekła:

— Wiem z absolutnie pewnego źródła, że widziano, jak się całowała w życie... z żołnierzem.

— Co?!

Anulka wzruszyła ramionami...
— Moja siostra widziała.

Trzeba więc wielkiej akcji, trzeba ruchu społecznego. W tej myśli wzorom roku ubiegłego Związek Tow. Dobr. „CARITAS” w Poznaniu podejmuje akcję kolonii indywidualnych. Apeluje do dworów, zagrod włościńskich i osad podmiejskich, aby ofiarowali miejsce, choćby jednego dla uboższego dziecka.

W zeszłym roku udało się w ten sposób ulokować 1736 dzieci.

Wierzmy, że w tym roku liczba ta przynajmniej się podwoi. Bo i potrzeba jest większa i uświadomien i społeczne powszechniejsze.

Niechże przede w tem zbożem dziele nie zabraknie nikogo.

Niech każdy spieszy do miejscowego Wydziału Parafjalnego, ks. Proboszcza, czy Tow. św. Wincentego z (farnem) zgłoszeniem.

Sam Chrystus przeloz przypomniał nam o tym obowiązku. „Cokolwiek uczyniliście tym braciom moim najmniejszym — Mnieście uczynili...”

Wycofywanie starych znaczków stemplowych

Zwracamy uwagę, że znaczki stemplowe wartości 20 zł, 15 gr. z r. 1924, jak również znaczki stemplowe wartości 120 zł, 10 zł, 25 gr. 20 gr. i 10 gr. z roku 1932 mogą być używane tylko do dnia 15 lipca 1934 r. włącznie.

Znaczki takie, nie użyte celem ulżenia ostatecznym, będą wymieniane na znaczki stemplowe, będące w obiegu, w razie przedstawienia ich do wymiany w czasie od dnia 1 do 31 lipca 1934 r. Wymiana znaczków dokonywać będą w Poznaniu i Bydgoszczy Urzędy Opłat Stemplowych, w innych miejscowościach Urzędy Skarbowe. Urzędy te udzielają również wszelkich informacji w tej sprawie.

Bony Funduszu Inwestycyjnego.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. (Dz. U. R. P. poz. 636) o Funduszu Inwestycyjnym nadaje Bonom Funduszu Inwestycyjnego wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo papiarne. Ponadto postanowienia powołanego rozporządzenia ustanawiają każdorazową wymienialność tych Bonów na gotówkę w kasach Urzędów Skarbowych.

Z uwagi na wyżej zaznaczony charakter Bonów Funduszu Inwestycyjnego, Bony te mogą być bez żadnych ograniczeń przyjmowane w ich wartości imiennej przez władze i Urzędy państwowe (cywilne i wojskowe) na kaucje i wadła względnie na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

Odsetki od długów, a podatek dochodowy.

Celem ulżenia postępowania przy kwalifikacji odsetek od długów, ciążących na jednym względnie kilku źródłach dochodu podatnika, polecił Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 29 maja 1934 r. bezwzględnie odliczać odsetki od długów, zaciągniętych 1) na powiększenie lub ulżenie któregośkolwiek z istniejących źródeł dochodu oraz na nabycie nowego źródła dochodu, 2) na spłatę już istniejących zobowiązań, ciążących na którymśkolwiek ze źródeł dochodu, 3) na konwersję pożyczek, 4) na pokrycie poniesionych strat, 5) na spłatę zaległości podatkowych oraz innych należności publiczno-prawnych, wreszcie 6) na uregulowanie spraw związanych z podziałem majątku. Należąc tu będą również odsetki od pożyczek, które obciążały źródło dochodu w chwili jego nabycia przez podatnika i zostały przez niego przyjęte.

Natomiast nie mogą być oliczone odsetki od pożyczek: 1) zużytych w związku ze źródłem dochodu, niepodlegającym podatkowi n. p. na budowę nowego domu, wsl. na cele związane z nieruchomościami i stałymi przedsiębiorstwami, znajdującymi się zagranicą, dochód z których w myśl art. 4 ustawy nie podlega opodatkowaniu, jak również 2) zaciągniętych na cele nie mające nie wspólnego z posiadaniem źródła dochodu, a będące wynikiem rozrządnego trybu życia.

Zniesienie komisji szacunkowych. Ukazała się już w Dz. Ustaw nowa ustawa o ordynacji podatkowej, zmieniająca pod wieloma względami dotychczasowe zasady postępowania podatkowego.

ANASTAZJA DREWNOWSKA. 7)

DWIE POKUSY

— A, bardzo mi miło panią poznać, jestem Gluska, Słyszałem o pani dużo sympatycznych rzeczy od pana Szarzyńskiego. — (Anulka uszczypliła matkę w rękę). — Mam nadzieję, że pani będzie u mnie z siostrą w niedzielę. Pani Barbara już mi obiecała.

— Ma się rozumieć. Takie zaszczytne zaproszenie... Owšem — mówiła, nie patrząc na Dankę, która odpowiedziała pani Gluskiej tylko uśmiechem. Nie chciała wyraźnie obiecywać, nie wiedząc, czy będzie mogła jechać. Spisek był aż nadto wyraźny.

— Zaprosiłam także pannę Marysię Borkównę. Wiem, że się panie przyjaźnicie — mówiła pani Gluska, patrząc z widoczną przyjemnością na Dankę. — Miła dziewczyna, pracowita, obowiązkowa, rozsądna, solidna, dobra, gospodarna i pomimo ciężkiej pracy i nieświeżych warunków materialnych zawsze w dobrym humorze. Anioł, nie dziewczyna zawsze mówię, że żałuję, że nie mam starszego syna, bobym ją sobie zagarnęła na synową.

Stółkowa skrzywiła się dyskretnie. Uważała poglądy pani Gluskiej za głupie i burzące, lecz nie protestowała, gdyż sąsiadka należała do najbogatszych potentatek w okolicy. Musiała się z nią po swojemu liczyć. Rzekła więc tylko ze słodkim uśmiechem:

— Pani ma złote serce, pani Zofjo, złote serce i dlatego nie widzi pani w ludziach nic złego.

— Jako? — zdziwiła się pani Gluska. — Czy pani ma co do zarzucenia pannie Marysi?

— O, nie takiego — zachichotała fałszywie pani Barbara. — I ja ją pochwalam za gospodarność. Biedna dziewczyna musi być praktyczna, bo

Pani Barbara uszczypliła córkę, która zareagowała na to zdradzieckim piskiem.

— Co? z jakim żołnierzem? — badała poruszona pani Gluska.

— Ja to wyświeltę. Ja nie dopuszczę do tego żeby o Marysi miały chodzić takie wieści... Zapytam się jej. Skonfrontuję ją z Wiśką...

Pani Barbara spuściła z tonu.

— Ten kapitan Zgrzyt, co tu przed chwilą był, lata z nią. Nie dziwię mu się, bo go kokietuje na całego,

Gluska odetchnęła.

— No, zaczynam rozumieć. Ostrzegę go, żeby nie kompromitował dziewczyny. W każdym razie przysięgłabym, że nie tak było, jak opowiadała Wiśka. Dzieci lubią fantazjować, a nie umieją patrzeć. No, dowiedzenia pani Barbaro. Do zobaczenia w niedzielę. Panno Danuto, proszę pamiętać! A ty, smarkata — zwróciła się do Anulki — nie mów o rzeczach, których nie rozumiesz. Idę już Franciszku idę!

Teraz Anulka zwróciła się do matki i objąwszy ją za szyję, zaczęła szeptać do ucha tak, żeby Danka nie słyszała.

— Mamusiu, pan Krzysztof trzymał ciosię Danusię pod rękę i tak ją do siebie przyciskał, że ledwie odepchnęłam. To jest skandal, mamusiu. Przecież on ma się ze mną ożenić, a przysuwa się do cioci. Aż mnie złość wzięła. A ciocia nie, tylko patrzy na niego i wciąż się czerwieni. Taka stara i czerwieni się... Dziś to godzinę kładła kapelusze. A przymierzała, a przekrzywiła to na tę stronę to na tę... Co za bezczelność!

— Pani Barbara odsunęła córkę i władowała się do powozu.

— Anka, chcesz to siadać na kozle. Danka, siadaj. Pawle, pojedziecie przed pocztę.

(Ciąg dalszy nastąpi.)